VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 102)**

z dnia 29 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 102)

29 stycznia 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 9 w sprawie sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jan Badowski** dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP, **Grzegorz Seroczyński** dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam naszych gości, pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz z dyrektorami departamentów. Witam pana ministra Macieja Kopcia podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz pana Jana Badowskiego dyrektora Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą z Kancelarii Prezydenta.

Został państwu doręczony porządek posiedzenia. Przypomnę, obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych oraz Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 9 w sprawie sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi. Punkt drugi – sprawy bieżące. Czy są uwagi pań i panów posłów do porządku obrad? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Szanowni państwo przechodzimy do procedowania punktu pierwszego porządku dziennego – rozpatrzenie informacji MSZ i MEN w sprawie dezyderatu dotyczącego oświaty, sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi. Jako pierwszego o zabranie głosu poproszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowne panie, szanowni panowie posłowie, w pierwszej kolejności chciałem bardzo podziękować za przyjęcie tego dezyderatu w październiku ubiegłego roku. Ponieważ taki głos Komisji, głos parlamentarzystów jest dla nas niezwykle pomocny w naszych działaniach dyplomatycznych i politycznych. Gdziekolwiek on się pojawia w relacjach z różnymi państwami, a w relacjach tak wrażliwych jak relacje Polski z Białorusią i podnoszenie w formie dezyderatu Komisji tak ważnego problemu, jakim jest niewątpliwie dzisiaj sytuacja szkolnictwa polskiego na Białorusi, jest po prostu nam pomocne. Jest też jasnym sygnałem dla strony białoruskiej, że ta kwestia jest przedmiotem nie tylko zainteresowania rządu, nie tylko zainteresowa-

nia resortu spraw zagranicznych, ale jest również przedmiotem zainteresowania posłów, reprezentantów bezpośrednio wybieranych przez obywateli i to jest ważny sygnał.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Wysoką Komisję w dezyderacie, odnoszące się do sytuacji oświaty mniejszości polskiej na Białorusi, jak również, zaznaczoną w dezyderacie troskę o przyszłość i rozwój polskości w tym kraju. Jednocześnie pragnę zapewnić, że zarówno za pośrednictwem placówek dyplomatyczno-konsularnych, jak i w związku z działaniami centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych konsekwentnie zabiegamy o pełną realizację traktatu polsko-białoruskiego z 1992 r. oraz umów dotyczących edukacji mniejszości narodowych. Jesteśmy, bowiem zainteresowani, przy uwzględnieniu całej specyfiki tych relacji i też sytuacji polityczno-społecznej na Białorusi, normalizacją relacji polsko-białoruskich, normalizacją warunkową, bo zależną od poszanowania praw człowieka, a zarazem realną, taką, która przynosi wymierne skutki dla polepszenia relacji dwustronnych.

Po zniesieniu przez Unię Europejską sankcji wobec Białorusi w lutym 2016 r. Polska wpisała się w szeroki nurt unijny odmrażania relacji z Mińskiem. W ciągu ostatnich 3 lat zrealizowany został szereg wizyt, tak na szczeblu politycznym jak i wizyt resortowych, które przyczyniły się do polepszenia klimatu stosunków dwustronnych. Udało się rozwiązać część problemów dwustronnych, zaktualizowaliśmy bazę prawno-traktatową podpisując kilka umów, wzrosła wymiana gospodarcza, ożywieniu uległa współpraca kulturalna. Restaurujemy także kolejne polskie cmentarze wojskowe na Białorusi. Słyszymy wiele głosów odnoszących się do samej Białorusi także od polityków, ludzi kultury, że trzeba znaleźć sposób na konstruktywne wykorzystanie naszego sąsiedztwa. Dostrzegamy w tym wspólny interes i chcielibyśmy tę kwestię wykorzystać dla dobra wspólnego.

W kontaktach z władzami Białorusi nieustannie podnosimy kwestie konieczności rozwiązania spraw najtrudniejszych w naszych relacjach dwustronnych, w tym zalegalizowania uznawanego przez nas Związku Polaków na Białorusi oraz polepszenia dostępu mniejszości polskiej do edukacji w języku polskim. Sprawy szkolnictwa dla mniejszości polskiej, co chciałem podkreślić, są podnoszone przy każdej okazji spotkań dwustronnych.

Konieczność podjęcia konstruktywnych kroków w tej i innych kwestiach była przedmiotem konsultacji podsekretarzy stanu ministerstw spraw zagranicznych we wrześniu ubiegłego roku w Warszawie, rozmów na szczeblu ministrów spraw zagranicznych na przełomie października i listopada. Będzie także przedmiotem rozmów podczas wizyty przewodniczącego Rady Republiki Miasnikowicza, 12 lutego w Warszawie. W rozmowach brany jest pod uwagę całokształt spraw edukacji, między innymi tworzenie warunków dla poszerzenia zakresu nauczania języka polskiego w szkolnictwie państwowym, w tym przyjęcie w roku kolejnym wszystkich chętnych do pierwszych klas z polskim językiem nauczania, reaktywacja nauczania języka polskiego na poziomie przedszkolnym, wycofania niekorzystnych zmian dla polskiej mniejszości w projekcie Kodeksu oświatowego, umożliwienie dalszej pracy wspólnej Komisji do Spraw Edukacji.

Z niepokojem odnotowujemy falę utrudnień w działalności niektórych środowisk polskiej mniejszości na Białorusi, szczególnie w ostatnich trzech miesiącach. Uważamy, że kontakty polityczne pomiędzy Białorusią i Polską mogą służyć wyrażeniu sprzeciwu ze strony polskiej i poszukiwaniu rozwiązań służących poprawie sytuacji mniejszości polskiej na Białorusi.

Chciałem zasygnalizować kilka możliwości znalezienia konstruktywnych rozwiązań czy też takich dowodów na to, kiedy dzięki naszym działaniom udaje się znajdować konstruktywne rozwiązania kwestii problemowych. Dzięki kontaktom politycznym udało się osiągnąć fakt przyjęcia wszystkich chętnych do I klasy Szkoły nr 36 w Grodnie, z polskim językiem nauczania, z czym początkowo był spory kłopot. Zaś ostatnio w wymiarze religijnym udało się osiągnąć przedłużenie przez władze białoruskie pobytu dla księdza Sobiesława Tomali w odpowiedzi na interwencję dyplomatyczną. Oczywiście, te przykłady nie są dla nas w pełni satysfakcjonujące, gdyż nie wyczerpują naszych oczekiwań w zakresie rozwiązywania spraw trudnych.

W uzasadnionych przypadkach działania podejmują na bieżąco placówki na Białorusi. Dla przykładu, natychmiast po uzyskaniu informacji o ograniczeniu przyjęć do klas pierwszych w Wołkowysku ambasada w Mińsku podjęła interwencję na szczeblu wice-

ministra spraw zagranicznych Olega Krawczenki, a Konsulat Generalny w Grodnie na szczeblu władz lokalnych. Interwencje te, niestety, nie przyniosły pozytywnego rezultatu takiego, jak wcześniejsze analogiczne działania na rzecz przyjęcia uczniów chętnych do klasy pierwszej szkoły w Grodnie.

Inną sferą działań jest wsparcie finansowe. Ze względu na specyficzne warunki na Białorusi musi to być czynione w sposób ostrożny i bez narażania naszych beneficjentów. W 2018 r. na szkolnictwo polskie na Białorusi Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w sumie przeznaczył 434 tys. zł oraz 57 tys. zł na kolonie i obozy dla młodzieży polskiej z Białorusi. Nie sposób jednak pominąć faktu, że możliwości działań wobec mniejszości polskiej są dzisiaj ograniczone warunkami społeczno-politycznymi na Białorusi, często wielkiego, a nie zawsze zauważonego wysiłku służb dyplomatyczno-konsularnych, wymaga zachowanie względnej stabilności sytuacji naszych rodaków i stanu posiadania szkolnictwa polskiego. Działania w sprawie mniejszości polskiej na Białorusi powinny wpisywać się w całokształt polityki dwustronnej, która cały czas wykazuje jeszcze pewną niestabilność. Pamiętajmy, że wszelkie trudności w tej sferze mogą się odbić negatywnie również na sytuacji naszych rodaków.

Obecnie strona polska prowadzi z Białorusią intensywny dialog, dzięki któremu poprawiły się w stosunku do lat ubiegłych warunki funkcjonowania mniejszości polskiej. Co oczywiście, jak już mówiłem, nie oznacza, że jesteśmy usatysfakcjonowani obecnym stanem rzeczy. Będziemy kontynuować działania dyplomatyczne. Skupiamy się na konkretnych celach, które chcielibyśmy osiągnąć w najbliższej przyszłości, takich jak: reaktywacja polskich grup przedszkolnych, utrzymanie statusu szkół polskich, umożliwienie zwiększonego naboru do klas pierwszych, umożliwienie kontynuowania prac wspólnej Komisji do Spraw Oświaty Mniejszości Narodowych, rozwijanie szkolnictwa społecznego. Bardzo istotna jest tutaj (trwająca) mająca miejsce ścisła koordynacja i uzgadnianie działań prowadzonych na Białorusi przez wszystkie zaangażowane w nie podmioty krajowe. W szczególności myślę tutaj o koordynacji działań podejmowanych wspólnie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także przez parlament. Wspomnę tutaj choćby zeszłoroczną wizytę na Białorusi pana marszałka Senatu Karczewskiego, gdzie również te kwestie były podejmowane.

Ważne jest umiejętne wykorzystanie instrumentu finansowego. Pamiętamy, że bardzo restrykcyjne przepisy białoruskie ściśle limitują pomoc przekazywaną organizacjom społecznym zza granicy, a przyjmowanie tej pomocy może powodować również sankcje karne. Ograniczenie możliwości pomocy z Polski oczywiście wpływa też negatywnie na szkolnictwo polskie – tutaj jest pewna rola MSZ-etu, ale większość wsparcia finansowego pochodzi ze środków Senatu RP, który posiada więcej tych środków na te cele. Staramy się uzgadniać odbiorców pomocy tak, aby nie wspierać np. podmiotów rozłamowych wobec Związku Polaków na Białorusi lub związanych ze strukturami reżimowymi.

Na koniec chciałem podkreślić to, jak istotna jest dla nas praca na Białorusi nauczycieli kierowanych z kraju. Należy dążyć do podwyższenia ich liczby, a także do dobrego przygotowania osób wyjeżdżających.

Podsumowując, szanowni państwo, jeszcze raz bardzo dziękuję za przyjęcie dezyderatu wzmacniającego głos domagający się respektowania praw Polaków zamieszkałych na Białorusi, zwracającego uwagę na problemy szkolnictwa polskiego. Chciałem państwa zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych wykorzystuje między innymi ten głos, jako narzędzie w kolejnych zabiegach na rzecz poprawy sytuacji w tym obszarze. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Poproszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Kopcia, przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, zgodnie z przekazanymi przez państwa posłów postulatami Minister Edukacji Narodowej we współpracy z Ministrem Spraw Zagranicznych kontynuuje działania na rzecz zapewnienia polskiej mniejszości na Białorusi możliwości uczenia się języka polskiego i w języku polskim.

Kontynuowane będą także wszelkie działania realizowane obecnie przez ministerstwo, a więc takie formy wspomagania polskiej oświaty jak: kierowanie nauczycieli, wyposażanie szkół w podręczniki i pomoce dydaktyczne, organizowanie doskonalenia zawodowego dla nauczycieli i obozów edukacyjnych dla młodzieży uczącej się języka polskiego. Tak zresztą mówił o tym pan minister, należy pamiętać, że te działania na rzecz mniejszości polskiej na Białorusi ograniczone są warunkami społeczno-politycznymi w tym kraju.

Jeżeli chodzi o działania podejmowane od okresu tego dezyderatu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, to 7 listopada 2018 r. za pośrednictwem MSZ-etu minister Anna Zalewska skierowała pismo do pana Igora Karpienki, ministra edukacji Republiki Białorusi, w którym zwróciła uwagę, na potrzebę bardzo pilnego wypracowania treści protokołów posiedzeń Komisji Podręcznikowej i Oświatowej oraz uzgodnienia składu reprezentacji polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, która uczestniczyć będzie w charakterze obserwatora na posiedzeniach Komisji Oświatowej. Od uzgodnienia powyższych kwestii uzależniono kontynuację prac obu komisji.

W odpowiedzi na pismo pani minister Anny Zalewskiej, 28 grudnia 2018 r. strona białoruska przekazała projekty protokołów Komisji Podręcznikowej i Oświatowej, które odbyły się 7 grudnia 2017 r. w Mińsku. Strona polska nie wniosła uwag do protokołu posiedzenia Komisji Podręcznikowej, o czym strona białoruska została poinformowana przez MEN pismem z dnia 11 stycznia 2019 r. – po otrzymaniu oryginału protokołu zostanie on podpisany i odesłany stronie białoruskiej.

Odnosząc się do treści protokołu Komisji Oświatowej strona polska zgłosiła uwagę do zapisu projektu protokołu dotyczącego stanu nauczania języka polskiego. Strona białoruska stwierdziła w protokole, że na Białorusi wzrosła liczba organizacji pozarządowych proponujących kurs języka polskiego na skutek ewentualnego zmniejszania się liczby zajęć fakultatywnych z języka polskiego. W opinii strony polskiej systematycznie wzrasta liczba uczniów uczęszczających do szkół organizacji Polaków na zajęcia z języka polskiego, co jest efektem zmniejszającej się możliwości nauki języka polskiego w szkołach publicznych.

Jednocześnie strona polska prosiła o przesłanie listy przedstawicieli polskiej mniejszości na Białorusi, którzy uczestniczyć będą w posiedzeniach komisji w charakterze obserwatorów. Obecnie czekamy na odpowiedź strony białoruskiej.

Potwierdzamy gotowość Ministerstwa Edukacji Narodowej we współpracy z MSZ do dalszej współpracy z Ministerstwem Edukacji Republiki Białorusi na rzecz oświaty polskiej mniejszości narodowej na Białorusi i białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby uzupełnić wypowiedzi panów ministrów? Nie widzę. Zatem przechodzimy do dyskusji. Pozwolę sobie, jako pierwsza zadać pytanie *ex aequo* do obydwu panów ministrów. Mam pytanie dotyczące, bo tu pan Szynkowski vel Sęk wspomniał, że udało się wypracować konsensus w sprawie przyjęcia proponowanej liczby uczniów w szkole w Grodnie, natomiast nie osiągnięto porozumienia w sprawie Wołkowyska. Czy MSZ-et zechce udzielić informacji, jaka ostatecznie liczba dzieci w tej szkole nie została przyjęta – to pytanie numer jeden. Pytanie numer dwa o reaktywację nauczania na poziomie przedszkolnym, jakie jest stanowisko strony białoruskiej w tej kwestii?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Bardzo dziękuję, pani przewodniczącej za te pytania. Co do drugiego pytania za moment poproszę panią dyrektor Kozłowską o udzielenie informacji.

Natomiast, co do pierwszego pytania, jak wspomniałem, te próby ograniczania liczby przyjęć do klas pierwszych w szkołach polskojęzycznych, pomimo wzrostu liczby chętnych one powracają, to jest spory problem. Dzięki naszym działaniom w szkole w Grodnie przyjęto we wrześniu 2018 r. wszystkich chętnych. W szkole w Wołkowysku na 31 chętnych przyjęto na bieżący rok szkolny 18. dzieci. Jest to nieco ponad połowa. To pokazuje, że ten problem udaje się punktowo rozwiązać, ale nie wszędzie.

Co do kwestii przedszkola, to pani dyrektor, jeśli można?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Iwona Kozłowska:

Króciutko, jeśli chodzi o przedszkole, to decyzją władz obwodowych w 2015 r. zlikwidowana została jedyna grupa przedszkolna w Grodnie. Od tego momentu nie mamy żadnej innej grupy przedszkolnej z dziećmi polskimi. Dlatego, tak jak pan minister wskazał w swojej wypowiedzi, temat właśnie reaktywowania tych grup przedszkolnych jest jednym z tematów w pakiecie spraw do wyegzekwowania w rozmowach ze stroną białoruską.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, ale nadal pani dyrektor nie udzieliła odpowiedzi na pytanie. Rozumiem, że to jest problem i taki problem zgłasza nam środowisko, szczególnie ZPB z panią prezes Andżeliką Borys na czele. Natomiast, jeśli ta kwestia była podnoszona, a jak rozumiem była w rozmowach bilateralnych, to chciałabym zapytać, jakie jest stanowisko strony białoruskiej? To znaczy wiemy, że jest negatywne. Jakie podają powody, jeśli chodzi o negatywną odpowiedź w sprawie reaktywacji tego oddziału przedszkolnego? Czy takie informacje możemy uzyskać na tym posiedzeniu?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Iwona Kozłowska:

Szanowna pani przewodnicząca, konkretnych informacji, jakie są powody tego, że akurat grupy przedszkolne nie są reaktywowane nie jesteśmy w tej chwili w stanie państwu przedstawić. Niemniej należy sądzić, że reaktywacja grup przedszkolnych jest utrudniona w związku z tym, żeby w następstwie nie zwiększać naboru do pierwszych klas. Skoro już mamy na etapie klas pierwszych rodzące się tutaj ograniczenia i problemy, to myślę, że strategiczne myślenie naszych partnerów białoruskich w tym względzie powoduje, że jednak ta reaktywacja grup przedszkolnych nie będzie służyła temu i będzie mogła tylko potęgować problem, który już się pojawił.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Czy mogę uzupełnić pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Uzupełnię tylko, że zasadniczym problemem jest w ogóle podejście władz białoruskich do nauczania języka polskiego na poziomie szkolnym i na każdym wyższym poziomie. Dlaczego? Ponieważ to jest przeświadczenie, że finansowanie oświaty w języku polskim nie jest opłacalne, bo to oznacza, że wykształci się ludzi nakładem państwa białoruskiego, którzy w krótkim czasie wyjadą z Białorusi do Polski. Z punktu widzenia państwa białoruskiego będą to pieniądze wydane na obywateli, którzy później w tym kraju nie będą na jego rzecz pracować. Jakby próbuję podsumować podejście strony białoruskiej, jeśli chodzi o podejście do całego problemu. Pochodną tego są problemy na każdym poziomie nauczania.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Iwona Kozłowska:

Pani przewodnicząca, jeszcze uzupełniająco do tego, co pan minister przedstawił, należy mieć również na względzie aspekt możliwości pozyskania Karty Polaka, dokumentu potwierdzającego przynależność do narodu polskiego. Wiemy, że tutaj, jeśli chodzi o możliwości pozyskania tego dokumentu, jak i sama idea dokumentu Karty Polaka jest nego-

wana przez stronę białoruską. Stąd też na pewno jest to też czynnik, który wzmacnia te negatywne tendencje, które odnotowujemy po stronie białoruskiej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister Kopeć chce w jakiś sposób uzupełnić tę wypowiedź?

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć:

Oczywiście, co do danych, tych, o których mówił pan minister, to mamy te same dane. Też patrząc na przebieg rozmów, w których uczestniczyłem w grudniu 2017 r., czy w czasie posiedzeń tych komisji, czyli spotkań z przedstawicielami polskiej mniejszości i ambasadorem, to też wyłaniał się ten obraz, o którym mówił pan minister, czy tutaj była o tym mowa. Czyli takiego przekonania, że tak naprawdę te wszystkie osoby i tak wyjadą z Białorusi do Polski, więc jakby nieefektywne jest wydawanie pieniędzy przez państwo białoruskie. Dalej podkreślanie też tego, czy jakby sugerowanie, że większe jest zainteresowanie tymi instytucjami polskimi, które kształcą poza oficjalnym systemem. Równocześnie wskazywanie, że są to decyzje na szczeblu samorządowym – przecież inaczej jest w Mińsku, inaczej jest w Grodnie, że jakby w Mińsku ta sytuacja jest znacznie lepsza itd. Czyli to się oczywiście też powielało.

Z tego, co też pamiętam z tych rozmów, co do przedszkola wskazywano, że proponuje się różne inne rozwiązania alternatywne, z sugestią taką, że być może strona polska, jak widać, nie jest tym zainteresowana. Przynajmniej ja to tak odebrałem.

Natomiast przekaz był właśnie taki, że z punktu widzenia, czy z rozmów z Polakami, czy z ambasadorem właśnie, że strona białoruska przede wszystkim podkreśla ten aspekt, że z punktu widzenia systemu oświatowego na Białorusi jest to nieefektywne. Oczywiście gdzieś się tam pojawiały jakieś dane dotyczące tego ilu absolwentów polskich szkół zostaje na Białorusi, a ilu wyjeżdża następnie do Polski.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos paniom i panom posłom. Bardzo proszę, pan poseł Marek Rząsa.

Poseł Marek Rząsa (PO-KO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, odpowiedź na nasz dezyderat jest na bardzo dużym poziomie ogólności. Od razu mówię, że nie mam o to pretensji ani do jednego ministerstwa, ani do drugiego. Dlatego że rozumiem, w jakiej znaleźliśmy się sytuacji, i tutaj Salomon nawet z pustego nie naleje. Oczywiście, czego oczekiwałbym od polskiego rządu, to nadal upominania się o polskie sprawy. Ponieważ też musimy mieć świadomość, że z powodu edukacji ani nie wypowiemy Białorusi wojny, ani nie wprowadzimy retorsji na terenie naszego kraju, które by mogły objąć mniejszość białoruską – jesteśmy demokratycznym, cywilizowanym, europejskim krajem. Nie zaskarżymy do Unii Europejskiej tego, co robią Białorusini, bo oni nie są w społeczności Unii Europejskiej, przynajmniej oficjalnie.

Oczywiście naciski polityczne powinny być cały czas, ale prosiłbym o rozważenie takiej możliwości, aby jeśli nie pomagają oficjalne wystąpienia polityczne, to próbować znaleźć troszkę inne sposoby pomocy Polakom na Białorusi. Choćby nawet poprzez tworzenie platform elearningowych, e-learning, czyli wcale nie musi to być tradycyjna szkoła polska w rozumieniu klasa, kreda, tablica, tylko troszeczkę nowocześniejsze formy. Wreszcie może spróbować programy pomocowe. Może wykorzystać istniejące polskie parafie rzymskokatolickie, które mogłyby część obowiązków, przynajmniej w zakresie…

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Nie idźmy tą drogą.

Poseł Marek Rząsa (PO-KO):

Rozumiem, że są jeszcze i inne. Rzucam jakieś pomysły. Czy wreszcie szkolenia, przyjazdy polskiej młodzieży do Polski i tutaj próba takiego nauczania, przynajmniej tych najważniejszych z naszego punktu widzenia przedmiotów: historia, język ojczysty, geografia, geografia kraju. Tych pomysłów mogłoby być więcej, tu liczę szczególnie na Ministerstwo Edukacji Narodowej, bo Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jak wiadomo,

będzie sprawowało ten polityczny pilotaż. Natomiast tą warsztatową część mogłoby zapewnić Ministerstwo Edukacji Narodowej. Czy taką możliwość, panie ministrze, czy takie pomysły w jakiś sposób moglibyśmy realizować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Rozumiem, że to jest pytanie. Czy tylko uwaga, panie pośle?

Poseł Marek Rząsa (PO-KO):

Jedno i drugie, pani przewodnicząca. Jednocześnie pytam, czy w ogóle jest takie coś możliwe?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, to może poproszę w dalszej kolejności o odpowiedź, a teraz pan poseł Jan Dziedziczak, potem pani poseł Bożena Kamińska.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że po pierwsze, wysoko oceniam zaangażowanie zarówno Ministerstwa Spraw Zagranicznych jak i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Naprawdę ta ocena jest wysoka i to, co powiem, nie chciałbym, żeby było odebrane, jako krytyka naszego rządu, a wręcz przeciwnie. Jeśli już, to krytyka mnie, jako parlamentarzysty rządu państwa sąsiedniego.

Drodzy państwo, to znaczy, jestem świadkiem szeregu wypowiedzi szefowej Związku Polaków na Białorusi, która informuje opinię publiczną, że jest bardzo źle, że jest dużo gorzej niż było ostatnio. Warto, żebyśmy jednak o tym powiedzieli na Komisji. Jest to wypowiedź pani prezes Andżeliki Borys z 13 stycznia, na antenie Polskiego Radia. Pani prezes mówi, że od ponad miesiąca trwa akcja blokowania polskich uroczystości, zakazuje się dzieciom udziału w spotkaniach choinkowych, Polaków filmują tajniacy, wyprasza się ich z sali, wywiera się presję na nauczycielach. Tak jest w wielu miejscach na Białorusi i pani prezes podaje konkretne przykłady.

Jeśli mógłbym poprosić panią przewodniczącą o rozważenie, może warto byłoby, czy zrobić, po oczywiście wypowiedziach posłów przerwę, albo w ogóle zwołać oddzielną komisję zamkniętą i zaprosić Polaków z Białorusi, żeby mogli nam parlamentarzystom powiedzieć, jakie jest ich spojrzenie na te kwestie, które się dzieją, żeby państwo z rządu mogli się też do tego odnieść. Może byśmy wypracowali jakieś wspólne rozwiązania na posiedzeniu zamkniętym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Oczywiście dziękuję za tę uwagę. Wydaje się zasadne zwołanie posiedzenia Komisji w trybie zamkniętym, żeby poruszyć jeszcze inne kwestie, które są poruszane przez przedstawicieli mniejszości polskiej na Białorusi, a które nie są przedmiotem tego posiedzenia Komisji. Ponieważ dzisiaj rozpatrujemy tylko odpowiedź na dezyderat. Bardzo dziękuję za tę uwagę, będziemy na pewno zwoływać takie posiedzenie.

Pani poseł Bożena Kamińska, bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska (PO-KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam pytanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak również i Ministerstwa Edukacji Narodowej, a mianowicie chciałabym, żeby ministerstwa przybliżyły kwestie, które są ujęte w porozumieniu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji z dnia 20 lipca 2016 r. Chodzi mi o to, czy to są tylko ogólne jakieś zapisy, czy tam są ujęte konkrety, do czego w tej współpracy zobowiązuje się jedna i druga strona. Rzeczywiście pewnie przyszłe spotkanie w konwencji tej zamkniętej może spowodować, że również strona mniejszości polskiej na Białorusi może podpowiedzieć nam, jakie mogłyby być rozwiązania z ich punktu widzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Może poproszę o wypowiedź pana ministra, zaczynając od końca, czyli od pytania pani poseł Bożeny Kamińskiej, potem uwagi pana posła Marka Rząsy, a potem oddam głos panu posłowi Baszko. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

W kwestii porozumienia, to myślę, że bardziej właściwym resortem powinno być Ministerstwo Edukacji Narodowej, które było resortem wiodącym, jeśli chodzi o podpisanie tego porozumienia. Pozwoli pani przewodnicząca, że tę część odpowiedzi przekażę w dalszej kolejności Ministerstwu Edukacji Narodowej.

Natomiast odpowiadając na wcześniejsze dwa pytania, powiem tak, mamy świadomość, też oczywiście odnotowujemy te sygnały, że sytuacja w ostatnich trzech miesiącach, jak powiedziałem, zdecydowanie się pogorszyła. Planuję spotkać się w najbliższym czasie z panią przewodniczącą Borys, która poprosiła o takie spotkanie. Dzisiaj też został wystosowany apel przez Związek Polaków na Białorusi mówiący o tym fakcie znaczącego pogorszenia się sytuacji, ale jednocześnie wyrażający głos konieczności porozumienia się na poziomie politycznym, żeby ruszyć do przodu z tymi problemowymi sprawami. Uważamy, że 12 lutego będzie szansa na pierwszy taki krok, właśnie przy okazji wizyty przewodniczącego Miasnikowicza. Przed tą wizytą jeszcze zamierzam spotkać się z panią przewodniczącą Borys, żeby tę faktografię dokładnie od niej odebrać i też wysłuchać relacji. Oczywiście przed tym spotkaniem przekażemy całą tę faktografię z rekomendacjami, czego powinniśmy oczekiwać, i co powinno też w tej rozmowie jednoznacznie paść. Ponieważ ta rozmowa nie ma mieć charakteru kurtuazyjnego, tylko między innymi ma być poświęcona przede wszystkim, szczerze powiedziawszy, właśnie tym tematom.

Jak chodzi o kwestie innych sposobów nauczania, e-learnig to jest propozycja bardzo ciekawa, którą mamy wpisaną do programu na rok 2019-2020 i we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Może nawet przede wszystkim tutaj Ministerstwo Edukacji Narodowej, jak sądzę, też będzie ten rodzaj alternatywnego nauczania wdrażać w naszych relacjach, bo to jest dobry pomysł.

Jak chodzi o kwestie nauczania, to każdy z tych wymienionych pozostałych sposobów jest stosowany, ale ma swoje mankamenty. Nauczanie przy parafiach jest dobre, dopóki nie okaże się, że ksiądz przychylny takiemu nauczaniu musi nagle wyjechać z tej parafii polskojęzycznej. Co wiecie państwo z przeszłości, że się zdarzało i wtedy kończy się to nauczanie. Nauczanie z kolei… Jeszcze był jeden wymieniony sposób przez pana posła?

Poseł Marek Rząsa (PO-KO):

Finansowanie nauczania.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Finansowanie nauczania, przepraszam, wypadło mi to z głowy, że trzeba finansować organizacje dodatkowo, które będą tam takie nauczanie niosły. Mówiłem o tym, że tu jest taki problem, że to finansowanie ma swoje ograniczenia, że strona białoruska bardzo zdecydowanie reaguje na próby takiego aktywnego wsparcia i za to nawet potrafią grozić sankcje karne. Mogę tu przedstawić, wydajemy bardzo konkretne pieniądze na to, za pośrednictwem Konsulatu Generalnego w Brześciu jest przeznaczonych 15 tys. euro, konsulatu w Grodnie 50 tys. euro, w Mińsku 35 tys. euro. Nie są to małe sumy, ale to są kwoty, które też, jeżeli byśmy chcieli je zwiększać, czy sprawiać, żeby to było bardziej efektywne, to jest potrzebna odwilż na poziomie politycznym. I tego cały czas szukamy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Baszko.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PiS):

Pani przewodnicząca, panie i panowie ministrowie, posłowie, niewątpliwie zresztą temat często powraca, i chciałbym odnieść się, jako współprzewodniczący Grupy Bilateralnej Polsko-Białoruskiej, gdzie też podnosimy temat szkolnictwa. Doszło też we wrześniu do spotkań z wiceminister spraw zagranicznych – jak to, co było, panie ministrze. Także doszło do spotkań grup parlamentarnych z panem przewodniczącym Andrzejem Naumowiczem. Będzie też spotkanie Grupy Bilateralnej Polsko-Białoruskiej z panem Jaśnikiewiczem, i też tę tematykę na pewno podniesiemy. Ponieważ wszystko ładnie, radość za współpracę, cały czas tylko jest mowa, ale często są to problemy w nauczaniu języka polskiego i tutaj na pewno ten problem mocno występuje.

Trzeba też podkreślić, że MSZ dużo robi, ponieważ przypomnę o Wołkowysku, to ambasada na Białorusi z panem przewodniczącym Naumowiczem, doszło do takiej… Nie trzeba było uruchamiać ministrów, ale ambasadzie i przewodniczącemu grupy jednak udało się zrobić coś w Wołkowysku, choć trochę, połowicznie.

Niewątpliwie jest problem z nauczaniem w parafiach, które odbywa się, ale jak tylko władze dowiedzą się, że to ZPB Andżeliki, to wiemy, co to znaczy – wyjazd. Ostatnio też miałem spotkanie w Senacie z panią wicemarszałek Koc i z ekscelencją Aleksandrem Kaszkiewiczem, i między innymi to jest obawa, taka jest wielka obawa… Tutaj niewątpliwie na pewno MSZ …, zresztą nasza Komisja 2 lata temu też bardzo aktywnie brała udział o utrzymanie w Grodnie grupy klas i żeby przedszkole też było z językiem polskim.

Dla mnie to cały czas jest takie dziwne. Chociaż ocieplenie stosunków jest, czujemy. Naprawdę, trzeba przyznać, że to, co było przed, to mogę dużo powiedzieć, ale to już bez nagrania. Trzeba podziękować, że jednak ta współpraca rządu i ministerstwa jest i to odczuwamy. Na pewno za wszelką cenę rząd Republiki Białorusi wszystko zrobi, żeby nie nasza prezes – jeśli nie ona, to będzie. Tak być może, nawet są takie rozmowy.

Trzeba też powrócić do Polskiej Macierzy Szkolnej. Od lat, od 25 lat obserwuję na Białorusi, w szczególności w Grodnie, jak bardzo dobrą pracę wykonują, i bardzo dobrze to idzie. Ponad tysiąc dzieci i młodzieży uczy się języka polskiego – oczywiście komercyjnie odbywają się tam szkolenia.

Często też podkreślam, że my w Polsce spełniamy warunki do nauczania mniejszości białoruskiej w Polsce – bo to szczególnie województwo podlaskie, w tym dokładnie jestem zorientowany – ale czemu nie ma sprzężenia dla nich, mówię – znaczy w drugą stronę. Takie same warunki jak my, i wy róbcie. Przecież my niczego innego nie wymagamy. Polską szkołę w Grodnie czy w Wołkowysku rząd polski pobudował. Białoruską w Bielsku Podlaskim rząd polski wybudował. Także te przykłady nowym parlamentarzystom na Białorusi też przypominam, bo oni – ci nowi – czasami już nie pamiętają. Mówią: – Czego wy chcecie, przecież macie wszystko co trzeba. – My nie mamy wszystkiego, tylko przyjedźcie… Ostatnio pokazaliśmy specjalnie województwo podlaskie, chociaż z Białoruskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnymi tu było narzekanie, troszkę narzekania na rząd polski. Jednak jak zadałem pytanie panu przewodniczącemu po stronie polskiej, czy samorządy, czy w ogóle są jakieś problemy, czy nie wspomagają? Nie usłyszałem odpowiedzi, bo nie miał, co odpowiedzieć. Tak, że widzimy bardzo dużo i tu musimy w rozmowach mieć przewagę nad nimi, że proszę bardzo, dobre praktyki pokazujmy.

Pani przewodnicząca, jest bardzo zainteresowana, naprawdę było duże wrażenie po ostatniej wizycie, przecież 16 lat Komisji Łączności z Polakami nie było na Białorusi. Właśnie to należy podkreślić, że doszło do spotkania. Jednak coś jest. Jeżeli nie wywalczymy w pewnym momencie, nazwijmy to luzu, to można z czegoś troszkę ustąpić. Pokazujmy też, że mniejszość białoruska w naszym państwie jest bardzo… Naprawdę, pięciu uczniów i już jest oddział z nauczaniem języka białoruskiego, i Komisja powinna o tym wiedzieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Ewentualnie może któryś z panów ministrów jeszcze chce uzupełnić wypowiedzi? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopeć:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, powiem króciutko, działania, które wynikają z zadań ustawowych ministra właściwego do spraw oświaty są wykonywane, więc kwestia zaopatrzenia w podręczniki i pomoce przeprowadzana jest na tyle, na ile jest to możliwe w tych warunkach, a więc tam gdzie jest to możliwe. Patrząc też na statystyki, na liczbę nauczycieli, którzy korzystają z doskonalenia, czy liczbę uczniów, którzy biorą udział w różnych przedsięwzięciach, to są one większe, natomiast na tyle, na ile możliwe są w tych warunkach takie działania. Dotyczy to też przebudowy platformy ORPEG-u. Jest też przebudowywana platforma internetowa, która będzie inaczej działać w ramach ogólnopolskiej sieci edukacyjnej, i też przez takie działania na pewno ich możliwości zostaną zwiększone.

Patrząc na te działania, o których mówiliśmy, na umowę pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Republiki Białorusi, to znaczy też patrząc na strony tego porozumienia, to ze strony Rzeczypospolitej Polskiej jest to minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i minister właściwy do spraw oświaty i wychowania. Czyli tutaj istotna część tego porozumienia dotyczy także szkolnictwa wyższego, dotyczy także studentów, doktorantów i wymiany na tym poziomie – i patrząc na szereg pierwszych artykułów tego porozumienia, to one tego dotyczą. Natomiast oczywiście strony także zapewniają o tym, że będą dążyć do tego, tak jak pan poseł mówił, aby oświata mniejszości białoruskiej w Polsce i ta druga, ten system oświatowy pozwalał Polakom na Białorusi swobodnie funkcjonować. Natomiast, jest tak, jak pan poseł mówi, jest dość istotna różnica. Znaczy z jednej strony mamy zapisy, które funkcjonują na poziomie ustawowym, które dotyczą i ustawy o mniejszościach, i które łączą się z europejską kartą. Są to po prostu najwyższe standardy europejskie.

Oczywiście, że staramy się przekonywać do tego stronę białoruską, jak pan poseł o tym mówił, co do systemu, w którym faktycznie można korzystać z tej edukacji, że jest system finansowania, który takie działania wspiera, że w subwencji oświatowej są wysokie wagi, które otrzymuje samorząd i faktycznie jest liczba uczniów w oddziałach. Są szerokie możliwości korzystania z nauki w języku białoruskim i dodatkowej nauki języka białoruskiego, historii, geografii, tworzenia grup międzyoddziałowych, międzyszkolnych itd. System to stwarza, czyli jest to bardzo szeroki pakiet działań. Tutaj trudno powiedzieć, żeby… Też strona białoruska, czy mniejszość białoruska ma możliwość wypowiadania się i na sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, i Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych.

Z punktu widzenia naszego działania, to są naprawdę szerokie konsultacje, wsłuchiwanie się w ten głos mniejszości narodowych, jest olimpiada języka białoruskiego – jest pełna możliwość, z której ta strona korzysta. Jeżeli chodzi o Kościół prawosławny, to także jest kontakt. Stąd jakby wskazujemy, że to nie jest tak, że strona polska nie wskazuje tych wszystkich rozwiązań bardzo korzystnych i bardzo szerokiej palety możliwości, z których uczniowie korzystają.

Jest oczywiście inna sprawa, na ile strona białoruska patrzy na to podobnie jak my, czy patrzy w ogóle. Jest to pewnie bardziej na komisję zamkniętą, na inne przedyskutowanie tego problemu, co może strona polska i białoruska. Oczywiście jest też kwestia taka, że w pewien sposób jakiś postęp nastąpił, bardzo połowiczny czy ułomny, dotyczący Komisji Podręcznikowej, gdzie udało się ten protokół ustalić.

Natomiast oczywiście pozostaje kwestia reprezentantów mniejszości polskiej, bo poprzedni skład dotyczył też osoby, która mogła być, czy była uznana za osobę raczej reprezentującą rząd niż te organizacje mniejszości i jakby na tym tle jest spór. Drugi spór jest o przyczyny tego, co się dzieje, czy jakby tego głównego problemu, który omawiamy dzisiaj, i takiego ustalenia nie ma. Natomiast, jeżeli ten protokół zostanie ostatecznie podpisany, to będzie możliwe spotkanie komisji – teraz powinno się ono odbyć w Warszawie – oczywiście do tego będziemy zmierzać, żeby faktycznie do takiego kolejnego spotkania doprowadzić. Wszystkie te rzeczy, o których państwo mówią, też w czasie posiedzenia tej komisji, które było w Mińsku, oczywiście zostały przedstawione. Uczestniczył w tym spotkaniu również ówczesny podlaski kurator oświaty i też wszystko zostało przedstawione, co funkcjonuje na Podlasiu – na tym obszarze zamieszkałym przez mniejszość białoruską – czyli jak funkcjonują szkoły z językiem białoruskim i sposób ich finansowania.

Natomiast, jak pan poseł mówił, też nas do tego zobowiązują przepisy ustawy o systemie oświaty, Prawa oświatowego, czy ustawy o mniejszościach i ratyfikowane przez nas akty prawa międzynarodowego. Natomiast strona białoruska funkcjonuje w innych realiach.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Bożena Kamińska.

Poseł Bożena Kamińska (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, ja ad vocem do pana ministra, w takim układzie chciałabym wyrazić chęć, żeby pan minister może przesłał to porozumienie mię-

dzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Republiką Białoruską w kwestiach współpracy dotyczącej oświaty. Wtedy po prostu byśmy się bliżej zapoznali, jakie są zobowiązania po jednej i po drugiej stronie. Przesłał do Komisji, a potem sekretariat Komisji dostarczyłby poszczególnym członkom Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak. Oczywiście, to poprosimy, panie ministrze, o taką informację na piśmie. Prosimy o dostarczenie do sekretariatu i wtedy zostanie ona rozesłana członkom Komisji.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie. Nie słyszę. Zatem stwierdzam zakończenie rozpatrywania punktu pierwszego porządku dziennego posiedzenia.

Przechodzimy do punktu drugiego – sprawy bieżące. Czy są jakieś uwagi pań i panów posłów? Nie słyszę. Zatem wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie Komisji.

Bardzo dziękuję panom ministrom i przedstawicielom resortów oraz paniom i panom posłom.